

Tygodnik

Ceny ogłoszeń:
 Ogłoszenia zwykłe 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm.
 Nadesłane 40 > > 1 > | Przed tekst. red. 100 > > 1 >
 Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Ogłoszenia zamiejscowe
 o 25%, zagr. o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 6 szpalt
 — Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy —
 Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

Prenumerata z przesyłką pocztową:
 Kwartalnie 3. ZŁ.
 miesięcznie 1 ZŁ.

Lokal wydawnictwa i ul. Słowackiego 24
 Otwarty codziennie od godz. 1.—2.
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 409.460.

Barometr zapowiada dłuższą niepogodę.

Różne drogi, po których kroczy przesilenie gospodarcze, wiodą do jednego tego samego Rzymu, którym jest niestety niezawodny wzrost długotrwałego kryzysu i spodziewana dalsza deruta sytuacji. Nieskończonym jest szereg sprawdzianów, którymi można zawsze ze skutkiem zgłębić zaistniałą przepaść nędzy. Jednym z nich jest n. p. bezrobocie, które jest jak manometr przy maszynie, dający niezbitą dowód, jakim jest ciśnienie w kotle.

Nie trzeba jednak być wcale zawodowym ekonomistą lub okrzyczanym czy krzyżanym politykiem albo społecznikiem, by już teraz przewidzieć, że bezrobocie u nas dopiero w roku bieżącym może przybrać jeszcze bardziej zaskakujące rozmiary klęski, której trwanie nie da się wcale przewidzieć. Oznaki tej groźnej choroby wszak nie tylko nie zanikają, ale przeciwnie mnożą się coraz bardziej, ogarniając coraz to nowe dziedziny życia i pokrywając plamami coraz inne części organizmu gospodarczego. Przemysł wije się niejako w konwulsyjnych drgawkach, przechodząc niebawem w stój i upadku. Handel, rolnictwo, rzemiosło, rzemiosło chyli się coraz niżej.

Życie kulturalne, a z niem inteligencja, pracownicy mózgu zbliżają się ku nieznanym dotąd groźnym objawom krachu, z którym dadzą się porównać chyba tylko najgorsze czasy wojny światowej, kiedy to „inter arma silent Musae“ (podeczas chrzęstu broni, milczą Muzy). Jeśli zaś rząd względnie Marszałek Piłsudski, już jawnie i otwarcie obecnie oświadcza, że jedyną jego troską teraz jest tylko walka z przesileniem, z klęską gospodarczą, to musi się w głowach nawet najupartych optymistów zrodzić przekonanie, że zanoszą się na wielkie rzeczy. Rząd zamierza już po świętach wyeliminować z swego zespołu bezwartościowych statystów, by zastąpić ich ludźmi, którzy dają jakąś gwarancję, że dorosną do swego

bardzo trudnego zadania. Na wyrobienie zaś takiego zadania niema sposobu, nie istnieje żaden ścisły program. Bo to nie tabliczka mnożenia, zawierająca swoje cztery działania, to problem egzystencji społeczeństwa. Elementy tego problemu tkwią naprawdę w życiu samem, ale rozwiązanie go chyba da się przyrównać do jednej z prac herkulesowych.

I zapewne w związku z tą sytuacją znów się słyszy, na razie poufnie, o konieczności zgody w społeczeństwie, o potrzebie uspokojenia umysłów i zaniechania sporów politycznych. Sfery rządowe widziałyby więc może z przyjemnością narodową demokrację po swojej stronie. Narodowa demokracja zaś, a zwłaszcza starsze jej pokolenie może by i chętnie się pogodziła z rządem Piłsudskiego, bo działalność tego rządu w bardzo wielkiej mierze odpowiada i pokrywa się taktyką i strategią właśnie narodowej demokracji. Są tam naprawdę pewne odchylenia od znanych metod endeckich, głównie w działaniach personalnych, w obsadzie stanowisk cywilnych i wojskowych, ale pod względem pociągnięć w polityce osobistej to rząd może nawet zakasować tradycje endeckie, prześcigając je o niejedną długość.

Chcąc zaś prostymi sposobami, a nie sztuczkami jakimiś, na które się nie puści, przeforsować obecnie zmianę konstytucji, musi rząd koniecznie zawrzeć z kimś kompromis. Sam bowiem nie rozporządza wymaganą na ten cel większością w sejmie. A kóż byłby najbliższym, jeśli nie endecja, która i tak prędzej, albo raczej później sięgnie jeśli nie po władzę to zajmie bardzo poważny odcinek w życiu polskim oficjalnym. To też jakkolwiek oferta nie jest jeszcze znaną, można przyjąć, jako sprawę pewną, że ugrupowania pro-rządowe zasiądą wkrótce do jednego stołu z narodową demokracją. O socjalistach nie ma już zupełnie mowy. Zdrażnienie bowiem posunęło się za daleko i za głęboko tak, że obie

Krem dla dzieci
HYGENOL
 działa zbawiennie na odparzenia

Do nabycia w aptekach, drogerjach i perfumerjach.

strony wolą ze sobą się nie stykać i nie rozmawiać. Stronnictwo ludowe gotuje jednak może jakąś niespodziankę, co jest tem możliwsze, że w ramach tego zjednoczenia znalazły się grupy diametralnie od siebie się różniące, wychowane w różnych tradycjach, obce sobie taktyką i programem. Są to radykalizmy o rozmaitem zabarwieniu i tonacji, połączone raczej tylko duchem opozycji, ale nie przystające do siebie, podobnie jak nie kleją się ze sobą różne odcienia ideowe, „skoncertowane“ pozornie w klubie posłów B. B. W. R. Tych skitował na dłuższe „tymczasem“ Józef Piłsudski w imię dobra i walki o pewne sprawy. Jesteśmy jednak pewni, że bardzo wiele okoliczności ich rozdziela, choć nie brak zapewne momentów, które często ich łączą i spajają.

Przesilenie jednak dopowadza niewątpliwie do mocnej reakcji w łonie B. B. W. R. tak, że jako antidotum na rozprężenie mogłoby się nadać porozumienie n. p. z endecją. Uważamy je za sprawę niemal nieunikną, której aktualność jest pewna tak, że w najbliższym czasie będziemy o niej z pewnością słyszeli dużo ciekawych szczegółów. Jeśli będziemy dłużej nieco żyli, to zapewne niejedno jeszcze ciekawsze i niespodziewane czeka nas przeżycie.

O przyszłość Kas chorych.

(Artykuł dyskusyjny)

Kasy chorych stały się w ostatnich czasach kosztem ofiarnym, ponoszącym winę wszystkiego złego w kraju. Krytykując działalność tych instytucji zwała się na nie winę bezrobocia, przesilenie gospodarcze w państwie, zastój w handlu, klęskę i załamanie się finansów samorządowych, one też ponoszą winę za spacerki i wypoczynki porwajowe tej czy innej mamusinej pieszczotki,

Wszelkie środki kosmetyczne, farby do sukien, wody mineralne krajowe i zagraniczne poleca Drogerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO.

Restauracja Kasyna Garnizonowego - ul. Grunwaldzka 11.
KONCERT muzyki wojskowej 3 pułku piechoty Leg. (Jazz - Band)
 ze współudziałem solisty na Harmonji.
 (Five oclock tea) Co niedzieli od godziny 5-tej po południu do 7-30 wieczór Herbatka z dantingiem. (Five oclock tea)
 Ceny potraw i bufetu znacznie niższe.

korzystającej z różnych względów, by wykręcić się od pracy zawodowej.

Kasy chorych nie są pierwszymi instytucjami opieki społecznej nad chorym, gdyż od wieków już ludzkość wysilała się nad tem, by cierpiącemu przyjść z pomocą. W najdawniejszych bowiem czasach istniały związki, stowarzyszenia i bractwa kościelne przychodzące z pomocą choremu a opiekujące się jego rodziną przez udzielenie wsparć materialnych dla przetrzymania tej klęski, jaką dla niej była choroba jedynego żywiciela.

W wiekach średnich bardzo ożywiona akcja na tem polu rozwijała w miastach organizacje cechowe, otaczając swą opieką zarówno majstrów cechowych jak i towarzyszy i uczniów. Piękną kartę w historii naszych cechów jarosławskich stanowi też ich działalność na tem polu. Ofiarności mieszczaństwa mińskiego zawdzięczał swe powstanie pierwszy szpital i dom przytułku dla podupadłych mieszczan pod wezwaniem św. Ducha, później zniesiony przez rząd austriacki dzisiejszy kościół ewang. Podobnie ożywną działalność rozwijały te organizacje w miastach sąsiednich, zakres jej zależał od bogactwa stowarzyszonych jak i wogóle od zasobów materialnych miejscowego społeczeństwa, ofiarności dziedziców miast prywatnych, opieki duchowieństwa.

Pomoc ta była jednakże możliwą, gdyż rozciągała się tylko na szczupłe grono członków cechu. Przy zmienionych stosunkach społecznych i ekonomicznych w wieku XIX. okazała się ona nie wystarczającą i społeczeństwo musiało wynaleźć nowe jej formy dostosowane już do zmienionych tych stosunków.

Wiek XIX., wiek pary i elektryczności przynosi nam rozwój wielkiego przemysłu fabrycznego, upadek zupełny pewnych gałęzi rękodzieła cechowego, nie mogącego w zmienionych warunkach produkcji wytrzymać

konkurencji z nowym groźnym współzawodnikiem o rynki zbytu. W centrach dogodnych dla nowego przemysłu pozostają fabryki zatrudniające tysiące robotników. Na wiadomość o zapotrzebowaniu silnych i zdrowych rąk do pracy zbiegają się kandydaci z najdalszych krańców. Mimo wyężdżającej pracy żaden z pracujących dla braku kapitału nie może ani myśleć nie tylko o stworzeniu własnego warsztatu pracy i osiągnięciu samodzielności ani też mimo często najdalej posuniętej oszczędności zebrać tyle, by sobie spokojną starość względnie pomoc na wypadek dłuższej choroby zapewnić.

Jak długo dopisują siły i zdrowie, pracujący zarabia tyle, że wystarcza mu to na utrzymanie siebie i rodziny. Gdy przychodzi choroba trzeba wyzbyć się drobnych oszczędności, wysprzedać ruchomości, a gdy tego nie staje, iść na mogiłki lub wracać w rodzinne strony o pomoc społeczną gminy przynależności we formie wędrowki o kiju

żebraczym »za numerem«, od domu do domu.

Liczne świeże mogiły cementarne pracowników nowego przemysłu i ich rodzin zbyt często wołały za Konopnicką:

»O bracia, czy w was wcale niema winy, że słonka Jaś nie doczekał«.

by społeczeństwo pozostało głuche na to wołanie i nie obmyśliło nowych środków opieki nad pracownikiem fabrycznym i miejskim. W rzeczywistości wychodzi też kilka ustaw zadaniem których jest uregulowanie czasu pracy, pracy dziecka, kobiety, ubezpieczenia na wypadek choroby, bezrobocia, na starość, od wypadku. Gdy ubezpieczenie leży tak w interesie pracodawcy jak i robotnika z reguły obaj połączani są do świadczeń na rzecz instytucji ubezpieczającej. Niektóre państwa wychodząc z założenia, że zdrowie ludności to także a może przede wszystkim interes państwa, same (Anglija) znacznymi udziałami przyczyniają się do świadczeń na rzecz zakładu ubezpieczeń.

Często państwo wydając ustawę nie mieszczą się już dalej do działalności instytucji i pozostawia zainteresowanym zorganizowanie się, zarząd tymi instytucjami a dla siebie rezerwuje tylko nadzór, kontrolę działalności, gdyby instytucje usiłowały przekraczać zakres swego uprawnienia ustawowego.

Prawie wszystkie wyżej wspomniane formy ubezpieczeń istniały w krajach zachodnio-europejskich, już przed wojną. Polska zapewniając w konstytucji marcowej »pracy poszanowanie, należne prawa i szczególną opiekę Państwa« musiała prawodawstwo socjalne, o ile nie istniało ono jeszcze w pewnych dzielnicach, na odpowiedniej wyżynie postawić.

Do najpierwszych i najbardziej pięknych bolączek należało zorganizowanie kas chorych w byłym zaborze rosyjskim i rozszerzenie zakresu uprawnień istniejących już kas na terenie byłych zaborów austriackiego i pruskiego.



I. Sch.

Barwna mieszanka amerykańska.

(Oryg. korespondencja „Tygod. Jarosl.“)
 Waszyngton w lutym 1931.

(Ciąg dalszy.)

III. Rozmnażanie i przerzucanie się rackets na różne dziedziny życia amerykańskiego.

Moje dotychczasowe opisy amerykańskiego gangsterstwa jak również opis mego osobistego zatknięcia się z nowojorskimi gangsterami i ich przyjaciółmi, dadzą Czytelnikowi zaledwie słabe pojęcie o tych okropnych stosunkach, które rozpanoszyły się tutaj od czasu wprowadzenia prohibicji.

Wzorując się na bezkarnych rozbojach bootleggersko-gangsterskich, inni pomysłowi i zdecydowani na wszystko amerykanie, przenieśli ten niebezpieczny system na cały szereg gałęzi ekonomicznych, że śmiało można powiedzieć, iż aktualnie niema takiej dziedziny handlowo-przemysłowej w dużych miastach, któraby była wolna od tego najbardziej nowoczesnego bandytyzmu.

Ci ludzie, których ogólnie nazywają tutaj racketeerami, a którzy mają na swych usłu-

gach wszystkie władze tak samo jak bootleggerzy, utworzyli organizacje racketerskie, polegające na stałym kontrolowaniu pewnej dziedziny handlowej na swoich terenach.

Dzieje się to w następujący sposób:

Pewna grupa zakłada »racket«. Wybiera swojego szefa i obejmuje jeden określony dział, dajmy na to produkty nabiałowe. Członkowie tej grupy, czyli racketeerzy udają się całkiem otwarcie do kupców w danej dzielnicy i zapraszają ich, by wstąpili do organizacji. Kupiec narazie odmawia. Lecz następnego dnia jego auta ciężarowe wiążące mleko, masło i sery, zostają nagle tajemniczą ręką zniszczone. Jego składy zostają podpalone, jego mieszkanie zdemolowane i t. p.

Jeżeli chodzi o małego sklepikarza, to ten znajdzie w swoim sklepie nad ranem wybite szyby i zniszczone wszystkie produkty. Im dłuższy jest opór, tem większe kupiec ponosi straty. Czasami kupiec otrzymuje ostrzeżenie, że życie jego nie będzie warte centa, jeśli do organizacji nie wstąpi. Skoro ale to uczyni i będzie regularnie opłacał podatek »zarządowi«, wtedy otrzymuje od racketeerów zapewnienie bezpieczeństwa, wol-

ność handlu na ich »terenie« i obronę przeciw innym bandytom.

W ten sposób steroryzowany kupiec wstępuje do organizacji i płaci kryminalistom za swą »obronę« stały podatek. Ze swej strony ale widzi się zmuszony do podwyższenia ceny produktów żywnościowych, które są znacznie wyższe niżby należało. Droższe jest mleko, chleb, owoce, jarzyny, mięso, drób, ponleważ wszystkie te artykuły podlegają kontroli organizacji racketerskich.

Nie jeden europejczyk, słysząc te słowa, zdziwi się, dlaczego to kupcy nie oskarżają się na te okropne stosunki.

Przyczyny należy szukać w tem, że całe kupiectwo doskonale wie, iż racketeerzy, podobnie jak gangsterzy, nie znają żartów. Ktokolwiek odważyłby się na postawienie racketeerów w stan oskarżenia, ten musiałby się liczyć z tem, że do 24 godzin pójdzie na »spat«. A pozatem, cóż te skargi pomogą, skoro »organizacje« mają pośród swych członków przedstawicieli parlamentu, sądu, policji i władz miejskich.

Jakie olbrzymie sumy opłaca kupiectwo amerykańskie racketeerom, nie można do-

Źródłem polskiego ustawodawstwa o kasach chorych jest dekret z 11 stycznia 1919 oraz ustawa z 19 maja 1920 r. Rozciągają one obowiązek ubezpieczenia w kasie chorych wszystkich osób bez różnicy płci, zatrudnionych w jakimś przedsiębiorstwie na podstawie stosunku roboczego lub służbowego. Ustawa przewiduje istnienie kasy chorych w każdym powiecie politycznym a co do świadczeń rozkłada je zarówno na ubezpieczonych jak i ubezpieczających. Zorganizowanie się i kierownictwo spoczywa w ręku członków kasy a państwo zastrzega sobie tylko nadzór i kontrolę.

Pewien wyłom w tem ustawodawstwie na niekorzyść ubezpieczonych wprowadza dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z roku 1928 o umowie o pracę dla pracowników umysłowych stanowiący, że pracodawca ma możliwość potrącenia sobie w razie choroby pracownika tej kwoty, jaką pracownik otrzyma w gotówce z tytułu ubezpieczenia prawnopublicznego.

Późniejszy dekret z dnia 29 listopada 1930 o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych rozszerza okręg działania pewnych kas chorych i okręgi kasy obejmują jeden lub więcej powiatów. Okręg taki z własnym zarządem ma być ustalony w ten sposób, aby liczba ubezpieczonych wynosiła dziesięć tysięcy członków.

Postanowienia tego ostatniego dekretu mają być obecnie właśnie w życie wprowadzone.

(Dok. nastąpi).

Dokoła wycieczki panny Bertę z Pruchnika

Ucieczka Bertę Ungerównę z Pruchnika poruszyła naszą regionalną opinię znacznie głębiej niż niejedno przesilenie w życiu publicznym czy gospodarczym. Panna Berta dokonała cudu, wyrósłszy niby na drożdżach, na postać sensacyjną na samą wielkanoc, a na elementy jej sensacyjności składają się: 1) miłość przez uprowadzenie jej, 2) uprowadzenie jej przez miłość, 3) uprowadzenie przez nią gotówki ojcowskiej, oraz innych rzeczy, które są jego t. j. ojca, w końcu zaś 4) jej wędrówka po Małopolsce i wylądowanie w klasztorze SS. Bazylianek

kładnie obliczyć, pewną ale rzeczą jest to, że sumy te idą w setki milionów.

Jedną bardzo niebezpieczną organizacją racketerską jest tak zwany »kidnaping ring«.

Jest to bandyckie stowarzyszenie, którego członkowie porywają i uwożą bardzo bogatych ludzi i przytrzymują ich we własnych więzieniach aż do chwili otrzymania żadanego wykupu. Wiemy doskonale, że takie rzeczy dzieją się w Chinach, gdzie bandyci porywają misjonarzy i torturują ich w straszny sposób, ale żeby taki bandytyzm mógł spokojnie rozwijać się w Stanach Zjednoczonych, w to wprost wierzyć się nie chce.

Główną siedzibą tego »racketu« jest St. Louis w stanie Missouri, na drugiem miejscu stoi Los Angeles. Chociaż nie wiem, czy mam rację, ale zdaje mi się, że bogaci amerykańscy opłacają się tym kidnaping ringom, aby w ten sposób zapewnić sobie spokój. Inni milionerzy otaczają się własną policją, a ponieważ i tej ufać nie można, przeto mają jeszcze detektywów, którzy śledzą policję, by ta przypadkiem nie weszła w kontakt z kidnaperami.

(Dok. nastąpi.)

w Przemyślu, gdzie ją wykryła policja przemyska, która misję swoją przeprowadziła z dużym kunsztem.

Każdy zrozumie wielki ból rodziców, którzy musieli bardzo dotkliwie odczuć fakt, że córka ich, taka jeszcze bardzo młoda dała się obalamucić przez człowieka, podobno nie zbyt wartościowego, mimo iż jest on wychowawcą dziatwy. Romans bowiem jego z Bertą Ungerówną zadzierzgnął się jeszcze wówczas, kiedy on t. j. nauczyciel Bazyl Jarosz uczył dzieci w szkole w Pruchniku, gdzie ona uczęszczała jako młodzieńka wówczas uczennica. Już ten moment daje wiele do myślenia, rzucając właściwe światło na charakter tego małomiasteczkowego pedagoga, który obowiązki swoje wobec młodzieży, powierzonej jego pieczy, znacznie przekroczył i stanowiska swego niewątpliwie nadużył. P. Berta jednak tak sobie nabiła serce tym romansiem, który dla Jarosza nie jest wcale pierwszym ani ostatnim, że wzmawia w sobie konieczność złożenia na ołtarzu tej miłości tego wszystkiego, co, wedle pojęć ludzkich, jest cennem i drogiem. Poświęciła więc miłość rodzicielską, swoje „dobre imię“, nie zawahała się głęboko sięgnąć do kasy ojcowskiej i zabrawszy gotówkę uciec w niewiadomym kierunku. Młody i niedoświadczony jej umysł, nie znający ostów i kolców Życia, usiłował problem ten rozwiązać sposobem bardzo prostym, nie cofając się w swej nieświadomości nawet przed „skandalem towarzyskim“. Na drodze jej poczynań zjawili się jako sztafety nietylko kandydujący na narzeczonego nauczyciel, ale jego przyjaciel sędzia Piotr Zubrzycki w Gorlicach, jako doradca zresztą dość rozważny, jakieś kobiety, których w takich wypadkach, nigdy nie brak oraz SS. Bazylianki w Przemyślu.

Tym ostatnim uśmiechała się możliwość złapania duszy Ungerównę i przechrzczenia jej na chrześcijaństwo. Wiemy, że u wrot klasztoru kończy się siła władzy świeckiej. Niemniej jednak, da się stwierdzić obecnie pewien dodatni pod tym względem postęp. Małych rzeczy nie wyolbrzymia się na wielkie kwestje, nie robi się dramatów ani tragedji ze spraw, mających wszelkie właściwości kruchej komedji uczniowej, podanej w ramach z ekscentryczności i egzaltacji. To też udało się wniknąć poza mury przemyskich Bazylianek i wy dostać Bertę Ungerównę podobno na kilkanaście godzin przed chrztem. Po przez policję doszła do policji w Jarosławiu, a stamtąd do tutejszego sądu grodzkiego, który na zarządzenie Prokuratury w Przemyślu postanowił Ungerównę zwolnić. W dniu 9. bm. na wiadomość o tem tłumy ludności oblegały Sąd, tak że silnie skonsygnowana policja musiała utrzymywać porządek. Ungerówna mimo prób i perswazji rodziców nie dała się nakłonić do powrotu do domu rodzicielskiego. Po opuszczeniu gmachu sądowego, Ungerówna wsiadła do czekającego na nią auta Jarosza i wraz z nim odjechała — jak nas informują — do klasztoru S.S. Bazylianek w Jaworowie. Długi jeszcze czas gromadziły się przed gmachem Sądu tłumy ciekawych i żywo komentowały całe zajście.

Jaki będzie koniec miłosnej eskapady zakochanej córeczki pp. Ungerów nie wiadomo.



W każdym razie jest o czem mówić a to w tych ciężkich protestowych czasach znaczy nie mało.

KRONIKA

Rezurekcja w kościele parafjalnym tradycyjnie odprawioną została w sobotę dnia 4-go b. m. o godz. 6-tej wieczorem bez udziału wojska i reprezentantów władz wojskowych. Procesję prowadził przew. ks. prałat Męski w otoczeniu duchowieństwa oraz p. nadradcy Galika i burmistrza miasta p. inż. Sierankiewicza.

Natomiast w kościele O. O. Dominikanów i O. O. Reformatorów rezurekcje odprawione zostały w niedzielę 5-go b. m. w godzinach porannych, przyczem w kościele O. O. Dominikanów w rezurekcji uczestniczyło wojsko wraz z orkiestrą.

Egzamin dojrzałości w tut. Seminarjum żeńskim nauczycielskim odbędzie się: pisemny dnia 26 maja, ustny dnia 8 czerwca br.

Skargi i żale na oddział egzekucyjny tut. Sądu nie tylko nie ustają ale mnożą się z dnia na dzień.

Sędzia p. Dr. Jersawitz słusznie notuje na każdym akcie datę odbioru z kancelarii sądowej, która nieraz dopiero po miesiącach zamiast do kilku dni przedkłada akta sędziemu, co mogłoby wzbudzić przypuszczenie oczywiście fałszywe, że wina leży w osobie sędziego.

Zaległości mnożą się w sposób wprost zastraszający, strony ponoszą niepowetowane straty i jeśli najrydziej nie zostaną do kancelarii oddziału egzekucyjnego przydzielone jeszcze 2 rutynowane siły pisarskie, powstanie w kancelarii egzekucyjnej bagno, którego i za rok nie można będzie oczyścić.

W sprawie Kasy chorych. Jeden z czytelników powołując się na nasz apel przesyła nam następujące uwagi:

Projekt włączenia tutejszej Kasy chorych taksamo jak Mościsk i Cieszanowa do rejonu działalności pow. Kasy chorych w Przemyślu ukrywa w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla naszego miasta. Kasa tutejsza utraciłaby bowiem nietylko swoją samodzielność administracyjną, ale dostałaby się pod władzę Kasy chorych w Przemyślu, która pod rządami tamtejszego komisarza p. Zinsa cieszy się niestety bardzo złą opinią i jest przedmiotem nieustannej i niemiłosierniej krytyki publicznej. Wszystkie działy tej Kasy, poczynszy od lecznictwa, dotkliwie chromają, opinia zaś obwinia bezwzględnie wymienionego powyżej komisarza, że tenże zamiast Kasę tę uzdrowić, w bezprzykładny sposób ją podważa i rujnuje.

Wobec tego przewidziana w projekcie rządowym fuzja jarosławskiej Kasy chorych z przemyską byłaby dla tej pierwszej połączona z niepowetowaną szkodą. P. Zins, jako dawny „szomer“ jarosławski, który nieraz rozgrzewał serca młodzieży i ówczesnych swych kolegów grą na skrzypkach, ma wprawdzie pewne obowiązki

wobec naszego miasta. Ale cóż znaczą tradycje?

Wojskowy Klub Sportowy »Ognisko«. Skład Zarządu W. K. S. »Ognisko« na rok 1931 jest następujący: Prezes honorowy gen. bryg. Wieczorkiewicz Wacław, Prezes czynny ppłk. dypl. Sheybal Tadeusz, I Wiceprezes mjr. lek. Dr. Kłoczek Józef, II Wiceprezes em. urz. kol. Leichter Leopold, III Wiceprezes kpt. Kopec Stanisław, Sekretarz st. ogn. Socki Gustaw, zast. u. c. Stec Józef, skarbnik st. sierż. Gryczman Jan, zast. st. sierż. Kański Stanisław, Gospodarz st. sierż. Łukasik Jan, zast. Chudziński Józef, Członkowie: dyr. Kurek Zygmunt, kpt. Karpiński Władysław, sierż. Grenda Czesław.

PODZIĘKOWANIE.

JW Panu Dr. M. Spatzowi za udzielenie pomocy i szczęśliwe przeprowadzenie porodu u mej żony, składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Izydor Ringler

Ostrzeżenie!

Oświadczam publicznie, że długi zaciągnięte przez moją żonę Stefanję z Jarmuziewiczów Muszak honorować nie będę.

Michał Muszak, Jarosław, Pasieka 581.

Na sezon wiosenno — letni poleca

KAPELUSZE DAMSKIE

Krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze

po cenach umiarkowanych

L. GĄSIOROWSKA

Jarosław, plac Mickiewicza Nr. 1.

Przeróbki wykonuję solidnie, według najnowszych modeli i po cenach najniższych.

PODŁOGI PARKIETOWE

DESZCZUŁKI PODŁOGOWE,
PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI,

z suchej dębiny, z ułożeniem lub bez, dostarczam po cenach najniższych i na najdogodniejszych warunkach. Zdolnych parkieciarzy do układania podłóg wysyłam także na prowincję bez względu na odległość.

OSKAR TANNENBAUM
W JAROSŁAWIU.

Telefon 38.

Telefon 38.

Wykwintne Kapelusze Damskie

w ogromnym wyborze po cenach najniższych poleca

LAURA FRIESEL

Pierwszorządny salon kapeluszy damskich
JAROSŁAW, ul. Grunwaldzka 19.

Grobowce

rodzinne i nagrobki żelazno-betone według własnych lub podanych mi wzorów, oraz groby murowane z doborowych materiałów, wykonuję solidnie i wzorowo po jak najkorzystniejszych cenach. Warunki spłaty według umowy. Przyjmuję również zamówienia na figury kamienne, marmury i granity na napisy.

Franciszek Tokarz
mistrz murarski,
Jarosław, ul. Pełkińska 583.



**Choroby zagrażają
działwie szkolnej!**

Matki — baczcie pilnie na Wasze do szkoły uczeszczaące dzieci! W szkole bowiem, w tem środowisku skupienia licznej dziatwy, niebezpieczeństwo przenoszenia choroby jest stale większe niż gdzieindziej. Da się temu łatwiej zapobiec, niż chorobę wyleczyć. Higiiena — czyli czystość — jest pierwszym warunkiem, zarazem najlepszą i najtańszą ochroną. Dowiedzionem jest, iż śmiertelnym wrogiem wszelkich bakterii jest piana mydła. Zważajcie zatem, Szanowne Panie, ażeby dziatki Wasze myły się dziennie niejednokrotnie znakomitem i szczególnie łagodnym mydłem „Kollontay”. To kosztnie niespełna grosz — a dzieci chętnie przyzwyczajają się do jego silnej, aromatycznej i gliceryne zawierającej piany. Prawdziwe mydło „Kollontay”, znak ochronny „pralka” nie szkodzi nawet najdelikatniejszej skórze.

Mydło
Kollontay

173.

Zastępca na miasto Jarosław i okolice
WOLF STEINBOCK w JAROSŁAWIU, RYNEK 7.
Telefon Nr. 55.

ZAWIADOMIENIE.

Dla Jarosławia oddałem obecnie wyłączne zastępstwo moich wyrobów firmie

DOM TOWAROWY IMPERIAL W JAROSŁAWIU.

Wskutek tego nie dostarczam więcej moich wyrobów innym sklepom a obuwiu z mojej fabryki sprzedawane będzie w Jarosławiu wyłącznie w magazynie powyższej firmy.

F. L. POPPER

FABRYKA OBUWIA
CHRUDIM.

Bardzo ważne!

GŁÓWNY SKŁAD FARB I MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH
pod firmą

Adolf Blücher

w Jarosławiu, ul. 3-go Maja 1.
(dawny gmach straży pożarnej)

TEL. Nr. 165.

TEL. Nr. 165.

poleca po bardzo przystępnej cenie:
farby, pokosty, lakiery, terpentyny, pędzle, kredy, różne przybory malarskie, farby dekoracyjne, farby anililowe, bąjcy chemiczne, klej, szellak, papier szklisty, salmiak, kwas solny, kwas siarkowy, szczołki stalowe, wosk pszczelny, pasty do podłóg, oleje maszynowe, klingerit, asbest, sznury asbestowe itp.

Cement portlandzki, wapno, gips murarski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe, dachówki szklane, maty trzcinowe, asfalt, ter, karbolineum, papę dachową i izolacyjną „Kuznickiego” oraz wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorządne.
Ceny najniższe.

Farby, pokosty, lakiery,

masy do zapuszczania podłóg, pędzle, szczołki do froterowania, farba do obuwia „Wilbra” we wszystkich kolorach, klingerit, sznury asbestowe, i grafitowe, tój, przedziwa i t. p.

Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej Ski akc. Kuznicki Oświęcim, oraz karbolineum, mat trzcinowych, cegieł i płyt szamotowych (Radeburskich), gliny szamotowej i wszelkich materiałów w zakresie budownictwa wchodzących.

J. METZGER

Jarosław, ul. Grodzka 13.

Rok założ. 1888. — Telefon Nr. 145.

Cukierki lecznicze

ze znakiem ochronnym

„SALUS”

leczą skutecznie wszelkie choroby gardła, chronią od kataru i przeziębien. Do nabycia we wszystkich sklepach cukierniczych.

Pasze treściwe

a to:

śrutę sojową,
mączkę z orzecha ziemnego,
makuchy słonecznikowe,
makuchy lniane,
detalicznie i wagonowo, tudzież:
kredę podwójnie szlamowaną,
kredę pastewną,
wapno fosforowe,
sól bydlęcą mieloną i w bryłach,
dostarcza ze swego składu w Jarosławiu

Bank Rolniczy

z ograniczoną odpowiedzialnością
w JAROSŁAWIU.